

Robert Lidke

Inwestuj długoterminowo i rozkładaj ryzyko. Zmieniaj strategię wraz z upływem lat

Kiedy odkładamy pieniądze do skarboxki, albo trzymamy je na lokacie bankowej to mówimy o oszczędzaniu. Kiedy kupujemy złoto, akcje lub mieszkanie pod wynajem to jesteśmy skłonni uznać takie działanie za inwestowanie. W obu sytuacjach zależy nam na bezpieczeństwie zgromadzonego kapitału, ale w przypadku inwestowania myślimy także o jego pomnożeniu przy założeniu jakiegoś poziomu ryzyka.

Aby osiągnąć nasz cel najlepiej jest rozkładać ryzyko w odpowiednich proporcjach pomiędzy bardzo bezpieczne formy oszczędzania, a bardziej ryzykowne sposoby inwestowania, które mogą przynieść duże zyski, ale także i straty.

Powszechnie uważa się, że państwo nie może zbankrutować. Dlatego też za bardzo bezpieczny sposób oszczędzania, albo też inwestowania z bardzo małym marginesem ryzyka uznaje się zakup obligacji skarbu państwa. Za podobnie bezpieczne uważa się lokaty bankowe. Wynika to z faktu, że banki są objęte nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, a nasze wkłady w bankach chroni Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Za inną bezpieczną lokatę kapitału, tym razem nie zależną od sytuacji finansowej państwa uważa się nieruchomości, grunty i postawione na nich budynki. Kolejnym powszechnie uznawanym za bezpieczny sposobem inwestowania jest kupowanie złota. Zakup tego kruszcu przez tysiące lat służył do przechowywania zasobów finansowych szeregu pokoleń ludzi.

Pieniądże można drukować, obligacje można emitować, natomiast podaż gruntów czy złota jest ograniczona. Dzięki temu ziemia i złoto zawsze mają większą lub mniejszą wartość w przeciwieństwie do pieniądza krajowego czy obligacji rządowych, które w ekstremalnych sytuacjach takich jak wojna, światowy kryzys finansowy mogą okazać się bezwartościowe.

Nie zakładając jednak najczarniejszych scenariuszy i patrząc na historię państw wysokorozwiniętych takich jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, czy kraje skandynawskie należy przyjąć, że lokowanie pieniędzy w obligacjach rządowych i w bankach jest bardzo bezpieczne. Jednak taka inwestycja przynosi mały zysk, a w sytuacji kiedy stopy procentowe są na rekordowo niskim poziomie tego zysku może w ogóle nie być.

Na szczęście są także inne sposoby inwestowania, które mogą przynieść większe zyski, ale mogą też narazić nas na stratę. Te inne najbardziej popularne sposoby inwestowania to zakup akcji, obligacji firm lub obligacji innych instytucji, a także inwestowanie poprzez fundusze inwestycyjne. Im wyższe ryzyko tym z reguły możliwy wyższy zysk lub wyższa strata.

Regularnie inwestuj swoje nadwyżki finansowe

Jeśli mówimy o mądrym i bezpiecznym inwestowaniu to powinniśmy przyjąć założenie, że nie inwestujemy za pożyczone pieniądze. Najlepiej jest zacząć oszczędzać i inwestować jak najwcześniej. Im dłuższy horyzont czasowy tym lepsze będą nasze wyniki. Warto też przyjąć zasadę, że regularnie przeznaczamy określoną kwotę na nasze inwestycje. Decydując się na taki krok powinniśmy też mieć

pewność, że nie zdarzy się sytuacja, która nagle zmusi nas do wycofania się z inwestycji – co może grozić poniesieniem straty. Może bowiem się zdarzyć, że nasza decyzja o wycofaniu się z danej inwestycji (waluty, nieruchomości, akcje) przypadnie na moment, kiedy dane dobro będzie miało niższą cenę, niż ta z momentu zakupu.

Stwórz poduszkę finansową na czarną godzinę

I to jest pierwszy powód do dywersyfikowania, czyli rozkładania ryzyka. Powinniśmy od samego początku procesu inwestowania część naszych środków bezpiecznie, lokować w obligacjach skarbowych czy na kontach bankowych, a część bardziej ryzykownie w akcjach, funduszach inwestycyjnych, ewentualnie w złocie czy, jeśli nas na to stać, w nieruchomościach.

Część bezpieczna naszego portfela powinna być naszą poduszką finansową na wypadek zaistnienia nagłych wydatków. Każdy sam dla siebie musi określić wielkość tej poduszki. Zakładając jednak, że nie będzie takiej potrzeby wydatkowej, to przyjmuje się zasadę, że osoby młode więcej inwestują w bardziej ryzykowne instrumenty (akcje, fundusze inwestycyjne), a mniej w bezpieczne.

I odwrotnie, czym jesteśmy starsi, tym więcej w naszym portfelu obligacji rządowych i lokat bankowych. Z wiekiem powinno nam coraz bardziej zależeć na ochronie zgromadzonego kapitału, a coraz mniej na niepewnych zyskach, które mogą zamienić się w nieoczekiwaną stratę. Osoby starsze zbliżają się do wieku, kiedy zaczną korzystać ze zgromadzonego kapitału i nie będą już miały czasu na to, aby czekać na odwrócenie trendów giełdowych czy na poprawę koniunktury.

Na początek stwórz sobie techniczne możliwości inwestowania

Jak zacząć? Na początek warto otworzyć konto w biurze maklerskim. Najlepiej w biurze maklerskim w ramach Indywidualnego Konta Emerytalnego.

Dlaczego konto maklerskie IKE? Bo każda sprzedaż zgromadzonych na tym koncie maklerskim walerów, akcji czy obligacji jest zwolniona z podatku od zysków kapitałowych w wysokości 19 procent (tzw. podatek Belki) pod warunkiem, że nie wypłacimy pieniędzy z konta IKE przed ukończeniem 60 roku życia. Na zwykłym koncie maklerskim każdy zysk ze sprzedaży akcji czy obligacji jest opodatkowany bez względu na to czy wypłacimy pieniądze z konta, czy nie.

Akcje i obligacje skarbowe tylko w biurze maklerskim PKO BP

Jeśli chcemy rozkładać ryzyko pomiędzy bezpieczne obligacje skarbowe a ryzykowne akcje powinniśmy zdecydować się na konto maklerskie IKE w PKO BP. Jest to jedyne biuro maklerskie, w którym możemy także kupić obligacje skarbu państwa. W innych bankach czy biurach maklerskich nie jest to możliwe.

Na tym koncie maklerskim możemy właśnie realizować w pełni zasadę bezpiecznego inwestowania i rozkładania ryzyka pomiędzy bezpieczne obligacje skarbowe, a mniej bezpieczne obligacje korporacyjne czy najbardziej ryzykowne, ale dające potencjalne największe zyski, akcje. Z biegiem lat możemy zmniejszać swoje zaangażowanie w akcje i zwiększać w obligacje, nie płacąc przy tym podatku Belki przy sprzedaży papierów wartościowych.

Przy inwestowaniu w akcje także należy przestrzegać zasady nie wkładania jajek do jednego koszyka. Czyli należy rozkładać ryzyko pomiędzy akcje różnych spółek, z różnych branż. Część spółek powinna

wypłacać dywidendy, a część powinna być kupowana przez nas z myślą o wzroście ich wartości. Przykładem takich spółek są firmy technologiczne czy spółki z branży finansowej. Kurs akcji niektórych z nich w ciągu kilku lat wzrósł o kilkaset procent. Inne niestety zniknęły z giełdy przynosząc straty inwestorom.

Ulga podatkowa w IKE jest dla tych, którzy rocznie inwestują nie więcej niż ustalony dopuszczalny limit. W 2017 roku wynosi on 12 789 złotych. Jeśli ktoś chce inwestować więcej to niestety będzie płacił podatek Belki. Może także pomyśleć o funduszach inwestycyjnych, które w jego imieniu pomnażają kapitał. Ale tu należy liczyć się z opłatami za zarządzanie. Korzyścią jednak może być kolejne rozłożenie ryzyka, bo możemy wybrać fundusz inwestycyjny, który będzie lokował nasze środki na innych rynkach. W ten sposób nasze ryzyko inwestycyjne rozłożymy pomiędzy rynek polski i rynki innych krajów jak na przykład rynek chiński, amerykański czy niemiecki.